

WKDS bez związkowców

19 sierpnia 2013 r. trzy regionalne centrale związkowe działające w Wielkopolsce - NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum ZZ - powołały Międzyzwiązkowy Wojewódzki Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Następnego dnia w holu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zwołana została konferencja prasowa, podczas której przewodniczący tych związków poinformowali o powodach i przygotowaniach do wrześniowej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Miejsce konferencji zostało wybrane nieprzypadkowo, związkowcy bowiem podjęli również decyzję o zawieszeniu uczestnictwa w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego i zamierzali przekazać pismo w tej sprawie Piotrowi Florowskiemu, Wojewodzie Wielkopolskiemu, pełniącemu funkcję przewodniczącego WKDS.

Wojewoda, który wyszedł do zebranych w sekretariacie związkowców i dziennikarzy stwierdził, że przewodniczący „S” (spotkanie było umówione przez sekretariat Jarosława Lange) robi sobie szopki, bo przyszedł - w tak szerokiej oprawie, nie wiadomo w jakim celu i jakie to spotkanie ma sens? - Nie wiem co to ma znaczyć. Tak nie będziemy postępować. Jest pan w Urzędzie Wojewódzkim. Tutaj pracuje korpus służby cywilnej, pracownicy, którzy wykonują swoje obowiązki. Mamy konkretne zadania do wykonania. Takie wtargnięcie do urzędu, w ten sposób, z kamerami, nie wiem w jakiej sprawie... Był pan umówiony i albo pan do mnie wejdzie, albo dziękuję - powiedział wojewoda i nie odbierając pisma powrócił do swojego gabinetu.

Pismo informujące o zawieszeniu udziału związków w pracach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego związkowcy złożyli w sekretariacie wojewody.

Podczas spotkania z dziennikarzami szef wielkopolskiej „Solidarności” Jarosław Lange powiedział, że podstawową przyczyną, dla której związki zawodowe zdecydowały o



wspólnej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej jest lekceważenie przez rząd strony społecznej.

- W Polsce dialog społeczny praktycznie nie istnieje. To co rząd nazywa dialogiem, jest czystej wody dyktatem i forsowaniem na siłę własnej woli. W warszawskiej manifestacji udział wezmą nie tylko związkowcy, ale też osoby popierające zgłaszane przez nas postulaty - mówił J. Lange.

Związkowcom chodzi m.in. o wycofanie antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, przyjęcie ustawy wymuszającej szybszy wzrost płacy minimalnej, wycofanie się z wprowadzonego podwyższenia wieku emerytalnego oraz ograniczenie stosowania „śmieciowych” umów o pracę.

- W każdej z tych spraw usiłowaliśmy rozmawiać z rządem, kładąc na stół merytoryczne argumenty. Po drugiej stronie był kompletny brak woli kompromisu. Jeżeli dla władzy kompromisem jest bezwzględne forsowanie swoich racji, to trudno mówić o porozumieniu. Nasze związki niechętnie wychodzą na ulicę. Uznajemy, że problemy powinny być załatwiane przy stole negocjacyjnym, ale jeżeli tego dialogu nie ma, to nie mamy innego wyjścia - wyjaśnia przewodniczący.

Co dalej po wrześniowej manifestacji?

- Teraz piłeczka jest po stronie rządowej. Cały czas czekamy na to, że władza zreflektuje się i zacznie z nami rzetelnie rozmawiać. Zresztą dzisiaj mieliśmy najlepszy przykład tego, jak przedstawiciele rządu traktują reprezentantów pracowników - mówi J. Lange. - Kiedy przewodniczący trzech regionalnych central związkowych chcieli tylko wręczyć panu wojewodzie pismo informujące o zawieszeniu udziału w WKDS, co zajęłoby nie więcej niż kilka minut, ten odwrócił się na pięcie i zamknął w swoim gabinecie. No cóż, każdy ma swój styl funkcjonowania - widocznie pan wojewoda wybrał taki. Szkoda.

- Teraz piłeczka jest po stronie rządowej. Cały czas czekamy na to, że władza zreflektuje się i zacznie z nami rzetelnie rozmawiać. Zresztą dzisiaj mieliśmy najlepszy przykład tego, jak przedstawiciele rządu traktują reprezentantów pracowników - mówi J. Lange. - Kiedy przewodniczący trzech regionalnych central związkowych chcieli tylko wręczyć panu wojewodzie pismo informujące o zawieszeniu udziału w WKDS, co zajęłoby nie więcej niż kilka minut, ten odwrócił się na pięcie i zamknął w swoim gabinecie. No cóż, każdy ma swój styl funkcjonowania - widocznie pan wojewoda wybrał taki. Szkoda.

Zawieszeni w sporze

Współpraca Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gnieźnie z działającymi w placówce związkami zawodowymi od dłuższego czasu nie układała się, mówiąc ogólnie, najlepiej. Ponieważ próby polubownego załatwienia spraw spornych nie dawały rezultatu, w czerwcu br. Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność”, Międzyzakładowy Związek Zawodowy

Pielęgniarek i Położnych oraz Międzyzakładowy Zw. Zaw. Pracowników Ochrony Zdrowia i Pracowników Samorządów Terytorialnych skierowały do Dyrektora pismo zapowiadające wszczęcie procedury sporu zbiorowego, jeżeli nie zostaną uwzględnione 4 żądania: 1/ podwyższenia uposażenia zasadniczego o 10% od stycznia 2013 r., 2/ wypłacenia 40% kwoty

otrzymanej za nadwykonania w 2011 r. (zgodnie z ustawą z dn. 22.10.2010 r.), 3/ natychmiastowego wycofania się z namawiania pracowników do zmiany formy zatrudnienia, 4/ zaprzestania utrudniania organizacjom związkowym wykonywania działalności związkowej.

Wówczas doszło do częściowego porozumienia w zakresie punktów 3 i 4.

Ustały naciski na pracowników, aby przechodzili na samozatrudnienie, natomiast dane potrzebne do działalności organizacji związkowych zgodnie z Ustawą o zw. zaw. Dyrektor obiecał przekazywać na piśmie wniosek związku.

- Jeżeli chodzi o punkt 1, zdając sobie sprawę z trudności, po-

ciąg dalszy na str. 2

Dość lekceważenia społeczeństwa

Trwają przygotowania do wrześniowych Ogólnopolskich Dni Protestu 11-14 września w Warszawie. Będą pikety, debaty i wreszcie wielotysięczna manifestacja na ulicach Warszawy.

11 września to dzień branżowy. Pod sześcioma ministerstwami: Zdrowia, Transportu, Gospodarki, Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Pracy i Polityki Społecznej odbędą się pikety, po czym nastąpi przemarsz pod Sejm i „założenie” tam na kilka dni miasteczka namiotowego.

12 września pod Sejmem przeprowadzone zostaną debaty na temat zdrowia i edukacji z udziałem ekspertów.

13 września kontynuowane będą debaty na temat polityki przemysłowej, polityki społecznej i referendum obywatelskich.

Kulminacją Ogólnopolskich Dni Protestu będzie manifestacja 14 września.

Związkowcy zbiją się w kilku miejscach stolicy i w marszu gwiazdowym przejdą pod Pałac Prezydencki i na plac Zamkowy, gdzie nastąpi finał manifestacji. Początek godz. 12.00

Związki żądają:

- wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy,
- przyjęcia ustawy wymuszającej szybszy wzrost płacy minimalnej,

- wycofania się z wprowadzonego podwyższenia wieku emerytalnego,

- pełnego wykorzystania środków finansowych przewidzianych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu,

- podniesienia progów dochodowych upoważniających do świadczeń rodzinnych i społecznych,

- ograniczenia stosowania „śmieciowych” umów o pracę,

- pakietu zmian poprawiających funkcjonowanie ochrony zdrowia oraz dostępu do bezpłatnej edukacji,

- pełnej realizacji pakietu antykrzysowego z 2009 r., bo rząd nie podjął spraw korzystnych dla pracowników,

- zmiany ustawy o referendach ogólnokrajowych - po zebraniu 500 tys. podpisów ma ono być obligatoryjne.

Swoją udział w manifestacji - oprócz związkowców z NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum - zapowiadają liczne organizacje oraz osoby indywidualne, które chcą wyrazić swój sprzeciw wobec polityki rządu Donalda Tuska.

Zapisy i informacje: Dział Organizacyjny tel. 61 853 08 60 i 606-298-133 lub Patryk Trząsałski tel. 662-014-352.

Szczegółowy program: www.solidarnosc.poznan.pl

14 WRZESNIA - WARSZAWA

CHODŹCIE Z NAMI





Maraton Solidarności coraz popularniejszy

Już po raz dziewiętnasty 15 sierpnia br. na ulicach Gdyni i Gdańska rozegrany został Maraton Solidarności. Wzięła w nim udział rekordowa liczba 780 zawodników z 24 państw.

Klasyczną trasę maratońską długości 42 195 m najszybciej pokonał Kenijczyk, Wycliffe Kipkorir Bivot, który czasem 2.20,17 poprawił dotychczasowy rekord Maratonu. Kolejne dwa miejsca zdobyli również zawodnicy tego kraju Lagat Julius Kiprono i Munguti Makau Mark.

Wśród kobiet najlepsza okazała się Rumunka Daniela Elena Cilrand, zwyciężczyni Maratonu Solidarności w latach 2007-2010, która uzyskała czas 2 godz. 49 min. 19 sek. Drugie miejsce zajęła Polka Arleta Meloch z Grudziądza, a trzecie ubiegłoroczna tryumfatorka Halina Karnacewicz z Białorusi.

W Maratonie uczestniczyło wielu biegaczy reprezentujących

„Solidarność”. Wśród nich kolejny raz najszybszy okazał się Grzegorz Jezierski (na zdjęciu pierwszy z lewej) występujący w barwach wielkopolskiej Solidarności, który uplasował się na 12 miejscu.

Bieg rozpoczął się symbolicznie pod Pomnikiem Ofiar Grudnia '70 w Gdyni, a właściwy start nastąpił spod Urzędu Miasta Gdyni. Meta Maratonu była w Gdańsku na Długim Targu.

Celem Maratonu jest uczczenie ofiar Grudnia 1970 r. na Wybrzeżu Gdańskim oraz strajków w 1980 r., jak również propagowanie idei biegów maratońskich.

Puchary wręczali Piotr Duda i Tadeusz Majchrowicz z Komisji

Krajowej, Krzysztof Dośła i Roman Kuzimski z ZR Gdańskiego, Kazimierz Zimny dyrektor Maratonu, medalista igrzysk olimpijskich w Rzymie z 1960 r., oraz przedstawiciele Europejskiego Centrum Solidarności.

Pierwszy bieg na dystansie półmaratonu odbył się w 1981 r. Reaktywowano go w 1989 roku (wtedy jego częścią była trasa przemarszu gdyńskich stoczniowców przez słynną kładkę), a od 1995 r. bieg odbywa się na trasie pełnego maratonu.

Organizatorem biegu jest Stowarzyszenie Maratonu Solidarności w Gdańsku, a na czele Komitetu Honorowego Maratonu stoi Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. b

Zawieszeni w sporze

ciąg dalszy ze str.1

zostawiliśmy go do dalszych negocjacji – wyjaśnia przewodnicząca międzyzakładowej „Solidarności” Czesława Jasińska. – Jednak punktem zapalnym pozostał punkt 2, a Dyrektor na zapytanie o formy i wysokości wypłat z kwoty za nadwykonania odpowiedział, że nie widzi żadnych podstaw prawnych do jakiegokolwiek wypłaty.

Reakcją na to było niepodpisanie protokołu rozbieżności i wejście w spór zbiorowy.

W takiej sytuacji związku wystąpiły do Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o kontrolę. Inspektor pracy przeprowadził kontrolę w lipcu. Wówczas też spór zbiorowy został zawieszony do 15 września.

O ustaleniach pokontrolnych PIP poinformował związkowców na początku sierpnia. W piśmie tym czytamy m.in. „Do

dnia 12.07.2013 r. pracodawca nie przeznaczył na wzrost wynagrodzeń kwot: 971541,68 PLN, w tym dla pielęgniarek i położnych 832103,24 PLN. W związku ze stwierdzonymi podczas kontroli nieprawidłowościami skierowano do pracodawcy środki prawne, w tym Wystąpienie zawierające wnioski dotyczące m.in. wzrostu wynagrodzeń”. Dotyczą one przekazania na wzrost wynagrodzeń w grupach pracowniczych konkretnych, wycieczonych przez kontrolę, kwot oraz przestrzegania obowiązku konsultacji z zakładowymi organizacjami związkowymi przy podziale środków na wzrost wynagrodzenia. Z ustaleń kontroli bowiem wynika, iż pracodawca złamał ustawę o zw. zaw. również przy przyznawaniu premii.

Dyrektor poinformował Inspekcję pracy, że złożył odwołanie od decyzji, gdyż nie zgadza

się z wnioskami pokontrolnymi.

– Teraz czekamy na odpowiedź PIP na odwołanie Dyrektora. Wówczas podejmiemy dalsze działania. Przede wszystkim będziemy żądać wyjaśnień, jakim grupom i według jakich kryteriów rozdysponował 45 tys. zł bez konsultacji ze związkami. Później będziemy domagać się ustalenia, w jakiej formie i w jakich ratach zamierza dokonywać nakazanej wypłaty. Zdajemy sobie sprawę, że zakład musi funkcjonować i wypłacenie tak dużej kwoty od razu nie jest możliwe. Nie chodzi nam przecież tylko o wypłatę tego, co się należy, ale także o ochronę miejsc pracy – zapewnia Cz. Jasińska – dlatego jesteśmy otwarci na rozmowy, na wspólne ustalenia. Jeżeli jednak nie będzie dobrej woli pracodawcy, zmuszeni będziemy odwieść spór zbiorowy. Etap negocjacji formalnie się zakończył. AN

Na ślepych torze

Działania rządu Donalda Tuska związane z infrastrukturą kolejową w Polsce są wyjątkowo dobrym przykładem zarządzania przez chaos przy braku choćby szcztkowej polityki długofalowej. Dwa tygodnie temu oficjale z dumą witali wjeżdżający na wrocławski dworzec nowoczesny pociąg Pendolino w barwach PKP. Dziś rząd kończy prace nad projektem nowelizacji tegorocznego budżetu, zakładającym m.in. cięcie wydatków na infrastrukturę kolejową.

Truizmem jest stwierdzenie, że do czasu upowszechnienia komunikacji samochodowej kolej żelazna była dominującym środkiem nowoczesnego transportu lądowego, co skutkowało dynamicznym rozwojem kolei kolejowej. W Polsce największe zagęszczenie linii znajduje się na terenie byłego zaboru pruskiego oraz tzw. ziem odzyskanych po II wojnie światowej. W czasach PRL utrzymywano przewozy zarówno pasażerskie, jak i towarowe do kryzysu lat 80. Wtedy po raz pierwszy zaczęto likwidować niektóre połączenia.

Po rozpoczęciu transformacji gospodarczej, pod hasłem, ołacalności przewozów krajowa siatka połączeń wydatnie się skurczyła i to nie tylko na mapie. Wiele torów zniknęło fizycznie, a szereg linii popadło w ruinę, podobnie jak wiele budynków stacyjnych i innych urządzeń. Paradoksalnie miało to miejsce w czasie, gdy w kra-

jach rozwiniętych kolej zaczęła przeżywać renesans. Podróż lub transport towarów pociągiem uznano za trwałą alternatywę dla przemieszczania się zatłoczonymi drogami i autostradami. W związku z tym wystarczy dziś przekroczyć zachodnią granicę, aby przekonać się, w jakim stanie utrzymywana jest stara infrastruktura kolejowa oraz jak wyglądają nowe inwestycje.

Równie oczywiste jest przywoływanie braku wieloletniej polityki gospodarczej w Polsce, nie tylko w sferze transportu. Należy jednak wskazać, że to obecny rząd odstąpił od budowy tzw. szybkiej kolei z Warszawy do Wrocławia i Poznania, z opcją przedłużenia na Zachód. Ten sam gabinet firmuje zakup przez państwową firmę PKP nowoczesnych włoskich pociągów, które imponują wyglądem, ale już wiadomo, że w przewidywalnej przyszłości nie będą miały się gdzie rozpędzać z powodu braku odpowiednich torowisk. Prędkości maksymalnej nie osiągną nigdzie, a 200 km na godzinę będą jechały zmodernizowanymi odcinkami trasy Gdańsk - Warszawa i Centralnej Magistrali Kolejowej łączącej stolicę z Górnym Śląskiem i Krakowem.

Projekt nowelizacji budżetu zakłada zmniejszenie wydatków w kilkudziesięciu pozycjach. Pod względem kwotowym redukcja środków budżetowych na trans-

port znajduje się na czwartym miejscu, po obronie narodowej, obsłudze zadłużenia zagranicznego i rezerwach celowych. Jest to zmniejszenie o 14,76%, czyli o 1 012 250 tys. zł.

Dodatkowo rząd chce znówelizować tzw. ustawę o kołobudzetową, po to, by móc zmniejszyć część wydatków, których wysokość ustalona jest ustawowo. Zgodnie z obowiązującą od 2006 r. ustawą o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego na utrzymanie, remonty i inwestycje drogowe i kolejowe winno być przeznaczane co najmniej 18% planowanych dochodów z akcyzy od paliw silnikowych. Rząd chce zawiesić w tym roku ów przepis. Per saldo wydatki na kolejową infrastrukturę transportową mają być mniejsze ok. 1,5 mld zł.

To nie wszystko. Już teraz mówi się, że w kolejnym roku budżetowym, tj. 2014 zmniejszenie wydatków na inwestycje kolejowe ma być dwukrotnie wyższe i przekroczyć 3 mld zł.

Nie jest to dobra prognoza na przyszłość. Wizja pięknego Pendolino snującego się na pół pary po nielicznych zmodernizowanych torowiskach, w otoczeniu pozostałych starzejących się linii, dobrze koresponduje ze stanem zorganizowania i pomyślnku rządu, który coraz bardziej przypomina pociąg podążający ślepa bocznica zamiast głównym torem.

Paweł Selan

Dzień Solidarności i Wolności

Zarząd Regionu Wielkopolska zaprasza do udziału w uroczystościach organizowanych dla uczczenia 33 rocznicy powstania „Solidarności”.

Program:
godz. 12.00 - Msza św. w kościele oo. Dominikanów
ok. godz. 13.15 - uroczystości przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956
ok. godz. 13.30 - rozpoczęcie VI Parady Motocyklowej „Solidarności” ulicami Poznania
Start przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956
godz. 14.00 - II turniej piłkarski
godz. 18.00 - koncert zespołu Perfect

więcej informacji na www.solidarnosc.poznan.pl

31 sierpnia 2013 r.

● **godz. 12.00** - Msza św. w kościele oo. Dominikanów ● **ok. godz. 13.15** - uroczystości przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r. ● **ok. godz. 13.30** - start VI Parady Motocyklowej „Solidarności”. Ulice Poznania opanują fani jednoślądów. Podobnie jak w latach poprzednich liczymy na przyjazd blisko 300 maszyn. Parada będzie otwarta, nie zamykamy się na określone typy motocykli. Zapraszamy także posiadaczy skuterów, czyli młodszych braci motocyklistów. Na uczestników parady będzie czekał posiłek, a dla „plecaków” coś na ochłode. Start: pl. Adama Mickiewicza, trasa: 24 km, czas przejazdu: ok. 1 godz. ● **godz. 14.00-22.00** - II Turniej Piłkarski rozegrany na boisku Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 przy ulicy Droga Dębińska 21 ● **godz. 18.00** - koncert zespołu Perfect - Sala Wielka CK Zamek (bilety do nabycia w kasie CK Zamek).